

Pionki na ostatniej prostej - program Równać Szanse



Strona 3

PONADTO W TYM NUMERZE

CIEKAWY | UWM współczesna uczelnia z tradycją - str. 10

GŁOS MIESZKAŃCA

GŁOS MIESZKAŃCA

WYDARZENIA

**Żyję od zawodów do zawodów
- Tomasz Olszewski**

„Nie ma takiego jak J E Z U S...” - pieszka pielgrzymka do Gietrzwałdu

**Warmiak Łukta
- Wymarzony początek sezonu!**



Strona 6



Strona 8



Fot. Piotr Wyszomirski

Strona 11

WIEŚCI Z GMINY

Dobry start!

DOBRY START

300 dla ucznia



Wieloletni, rządowy program DOBRY START potocznie nazywany 300 plus ruszył w lipcu 2018 roku. To 300 zł jednorazowego wsparcia dla wszystkich uczniów rozpoczynających rok szkolny. To wsparcie dla 4,6 miliona uczniów. Aby je otrzymać należy złożyć wniosek.

Wniosek o świadczenie Dobry Start można składać **online od 1 lipca** przez Portal informacyjno-usługowy Emp@tia na stronie <https://empatia.mpips.gov.pl/>, przez bankowość elektroniczną lub portal PUE ZUS oraz **od 1 sierpnia** także drogą tradycyjną (w formie papierowej) bezpośrednio w urzędzie lub za pośrednictwem poczty. W naszym urzędzie wnioski przyjmowane są w Urzędzie Stanu Cywilnego przez Panią Magdalenę Świerczyńską. **Wniosek należy złożyć do 30 listopada.**

Złożenie wniosku w lipcu lub sierpniu gwarantowało wypłatę świadczenia nie później niż do 30 września. Gdy wniosek zostanie złożony w kolejnych miesiącach (we wrześniu, październiku lub listopadzie), to wsparcie trafi do rodziny w ciągu 2 miesięcy od złożenia wniosku.

Świadczenie Dobry Start nie przysługuje na dzieci uczęszczające do przedszkola oraz dzieci realizujące roczne przygotowanie przedszkolne w tzw. zerówce w przedszkolu lub szkole. Program Dobry Start nie obejmuje również studentów.

W celu usprawnienia i przyspieszenia procesu przyznawania świadczenia zrezygnowano z konieczności wydania i doręczenia decyzji administracyjnej – będą one wydawane jedynie w przypadku odmowy przyznania świadczenia, a także w sprawach nienależnie pobranych świadczeń.

Świadczenie Dobry Start jest zwolnione od podatku. Nie podlega egzekucji ani wliczeniu do dochodu przy ustalaniu prawa do świadczeń z innych systemów wsparcia.

Warunki otrzymania świadczenia przedstawiają się następująco:

- uczące się dziecko do 20 roku życia w rodzinie, a także w przypadku ukończenia przez dziecko 20 roku życia przed rozpoczęciem roku szkolnego w roku kalendarzowym, w którym dziecko kończy 20 rok życia.
- uczące się dziecko do 24 roku życia legitymujące się orzeczeniem o niepełnosprawności, a także w przypadku ukończenia przez dziecko 24 roku życia przed rozpoczęciem roku szkolnego w roku kalendarzowym, w którym dziecko kończy 24 rok życia.
- w przypadku dziecka biorącego udział w zajęciach rewalidacyjno-wychowawczych, świadczenie przysługuje nie wcześniej niż od roku kalendarzowego, w którym dziecko kończy 7 rok życia.

Dorota Pawelczyk

WYDARZENIA

Inauguracja roku szkolnego 2020/21



Nastąpił czas powrotu do szkoły... Był to powrót inny niż zwykle: po wielomiesięcznej przerwie, pełen obaw i obostrzeń, które do momentu wybuchu pandemii znane były nam jedynie z książek.

1-ego września 2020 roku nie odbyły się w szkole w Łukcie oraz w Mostkowie uroczyste apele, które tradycyjnie inaugurowały nowy rok szkolny. Starsi uczniowie zaopatrzeni w środki ochrony osobistej przywitali nowy rok szkolny w salach, jedynie z wychowawcami. Na podniosłą chwilę wskazywały jedynie ich odświętne stroje.

Wyjątek dyrekcja Zespołu Szkolno-Przedszkolnego w Łukcie zrobiła dla pierwszoklasistów, którzy mury szkoły tego dnia przekroczyli po raz pierwszy. To ważne, życiowe dla nich wydarzenie zostało zorganizowane w Łukcie wyjątkowo na świeżym powietrzu oraz bez Sztandaru szkolnego. Towarzyszyła im powiewająca na wietrze biało-

czerwona flaga znajdująca się na maszcie, stąd rączki siedmiolatek wyciągnięte były do góry (w kierunku flagi), a nie standardowo przed siebie.

Ślubowanie było wzruszające jak zawsze, szczególnie dla rodziców, którzy towarzyszyli swoim pociechom.

Wychowawcami pierwszoklasistów zostały Panie: Bożena Kaczówka (w Łukcie), Aleksandra Pyrzanowska (w Łukcie) oraz Beata Steranka (w Mostkowie).

Drodzy pierwszoklasiści, życzymy Wam, by szkoła była dla Was nie tylko źródłem wiedzy i zdobywania nowych umiejętności, ale także „drugim domem”, w którym zawsze będziecie czuli się bezpiecznie, spotkacie się z życzliwością i zrozumieniem rówieśników i dorosłych oraz nawiążecie nowe przyjaźnie.

Redakcja

Pionki na ostatniej prostej - program Równać Szanse



Po długiej przerwie działania młodzieżowej grupy „Pionki na start” nabrały rozpędu. Otrzymaliśmy już zaprojektowane przez nas worki podrózne z lokalnej szwalni oraz koszulki zakupione w sklepie internetowym. Gadżety posiadają nasz, własnoręcznie zaprojektowany planszowy emblemat z którego jesteśmy bardzo dumni.

Za nami już 3 duże wieczory gier planszowych, które odbyły się w świetlicach wiejskich w miejscowościach Florczaki, Głędy oraz w Łukcie. Młodzież tygodniami przygotowywała się do tych wydarzeń poznając i ogywając nowe gry planszowe. Nikt nie mówił, że praca nie może być przyjemna! Efektem tych przygotowań było zorganizowanie, dla innych mieszkańców naszej gminy, wieczorów z planszówkami, które w ostatnim czasie przeżywają swój renesans. Młodzi gracze i jednocześnie „eksperci” pomagali nowym wejść w świat gier



planszowych, oraz brawurowo przeprowadzili turnieje w grze „Gobbety” (jest to wariacja na temat gry kółko krzyżyk). Dla zwycięzców były oczywiście nagrody rzeczowe. Wyzwania z jakimi przyszło się tym razem zmierzyć to te natury logistycznej tj. wynajem sali, zorganizowanie transportu kilkudziesięciu gier i oczywiście dla nas samych. Jak zwykle młodzież stanęła na wysokości zadania i bez żadnego problemu dopięła wszystko na ostatni guzik.

Na wieczorach planszowych panowała swobodna atmosfera. Dla odwiedzających przygotowaliśmy słodki poczęstunek oraz herbatę, kawę i napoje. Spory wybór gier, szczególnie tych z gatunku tzw. imprezowych (lekkich), zapewnił wszystkich dużą dawkę dobrego humoru, bo jak wiadomo planszówki są świetnym narzędziem sprzyjającym integracji. Nie zabrakło oczywiście cięższych tytułów z gatunku strategii, które również miały swoich zwolenników. Po zakończonych wieczorach, naładowani pozytywną energią z niecierpliwością czekamy na kolejne spotkania!

GOK Łukta



Osoby twórcze, które znam - czyli kontynuacja projektu

Gminny Ośrodek Kultury wspólnie ze Szkołą Podstawową w Łukcie, realizują drugą edycję projektu „Rękodzieło na Mazurach 2”. Przewodni temat działania brzmi: „Osoby twórcze, które znam”. Uczniowie mają za zadanie przeprowadzić wywiad i nagrać krótki vlog z wybranymi artystami, którzy zajmują się rękodziełem na naszych terenach. Vlog, czyli wideoblog, stanowi formę bloga wykorzystującego przekaz filmowy publikowany w sieci. Blog jest definiowany jako dziennik internetowy, co oznacza, że vlog to filmowy dziennik internetowy. Spełnia rolę rozrywkową, informacyjną lub edukacyjną. Materiały filmowe będzie można obejrzeć na facebook-u szkoły i GOK-u.

Za nami dwa wywiady. Pierwszy przeprowadziły Martyna Stępień z Zuzanną Otolinią, a rozmowę zarejestrował Michał Czubkowski. Pani Kasia Mischczuk lokalna artystka, zaprosiła nas do swojego pięknego ogrodu. Już po przekroczeniu bramy od razu można zauważyć, że mieszka tu niezwykła osoba. Młodzież była oczarowana miejscem i pracami artystki. Pani Kasia, przy herbatce i słodkim poczęstunku opowiedziała nam o swoich pasjach, zainteresowaniach i przygodzie ze sztuką. Było to bardzo miłe spotkanie. Młodzież zadawała dużo

pytań, które miały na celu poznać człowieka sztuki i jego zainteresowania.

Kolejny wywiad odbył się w domu kultury w Łukcie, gdzie Pan Ryszard Gradowski przywiózł własnoręcznie wykonane modele okrętów i samolotów. Tym razem za kamerą stanął Szymon Wiśniewski, a wywiad przeprowadzała Klaudia Pampuch. Dowiedzieliśmy się między innymi od czego zacząć swoją przygodę z modelarstwem. Klejenie modeli okrętów i samolotów to hobby Pana Ryszarda, a przy tym zaję-



cie, które pozwala oderwać się od pędzącego świata. Można przy tym zrelaksować się, a także poznać historię.

Każdy powinien mieć jakieś hobby, gdyż to niesamowicie poszerza horyzonty, uczy cierpliwości i dokładności. Z pewnością zaowocuje to w przyszłości większą ciekawością świata, zdolnością rozwiązywania problemów i kreatywnością. Nie mówiąc już o pięknych pracach artystycznych, rysunkach, rzeźbach, modelach, itp. z których wykonania każde dziecko będzie dumne i pewne swoich coraz większych umiejętności. Przed nami jeszcze ostatni wywiad, ale z kim go przeprowadzimy, to niespodzianka. Opiszemy o tym w kolejnym numerze naszej gazetki.

Plaża w Pelniku ukończona



W słoneczną sobotę, 13.09.2020 r. odbyło się oficjalne otwarcie odnowionej plaży w Pelniku. Projekt sfinansowany został ze środków fundacji Orlen z konkursu pt. „Moje Miejsce na Ziemi”, z którego pozyskaliśmy 20.000,00 zł., oraz dzięki pomocy gminy Łukta. Przez całe wakacje Stowarzyszenie Isąg wraz z mieszkańcami prowadziło prace remontowe na plaży. Został odmalowany i orynnowany domek ratownika, wszystkie stoły, ławki oraz grzybki wyszlifowano, odmalowano i wzmocniono, odmalowano plac zabaw dla dzieci. Powstały nowe totemy, które przedstawiają zwierzęta, rośliny, ryby, ptaki z naszych terenów, a także zdjęcia, na których została uwieczniona ciężka praca mieszkańców. Dodatkowo powstała tablica z informacją o naszym odnowionym moło oraz legendą o jeziorze Isąg. Najwięcej pracy było przy odrestaurowaniu moła, z którego zostało ściągnięte stare poszycie, odmalowano konstrukcje metalową. Następnie zostało nałożone nowe poszycie oraz zamontowano balustrady. Przygotowane zostało także boisko do siatkówki plażowej. Wisienką



na torcie jest podświetlenie moła, które można oglądać po zachodzie słońca.

Stowarzyszenie Isąg bardzo dziękuje za trud, ciężką pracę i poświęcany czas wszystkim, którzy przyczynili się do odnowienia naszej pięknej plaży. Wspólnymi siłami stworzyliśmy cudowną przestrzeń rekreacyjną, z której jesteśmy bardzo dumni. Pozwolę sobie dodać, że z projektu FIO pozyskaliśmy kolejne 10.000,00 zł na dodatkowe atrakcje na plaży. Zostaną ustawione leżaki, hamaki, tyrolka czyli zjazd po linie, tunel z wierzy oraz domek dla dzieci. Chcemy podziękować osobom, które mimo palącego słońca, deszczu przychodziły w każdą sobotę w lipcu, sierpniu i wrześniu, a także w tygodniu i pracowały razem z nami

oraz wszystkim osobom, które pomagały nam w większym lub w mniejszym stopniu.

W trakcie uroczystości otwarcia, Pan Jarosław Pampuch, radny z Pelnika, wspólnie z Prezes Stowarzyszenia Isąg Panią Barbarą Syjczak, wręczyli wszystkim zaangażowanym medale uznania. Na uroczystość przybyli także zaprzyjaźnieni radni i wójt Gminy Łukta, Pan Robert Malinowski, który również docenił trud i pracę mieszkańców. Osobiście podziękował Panu Jarkowi i Pani Basi oraz Pani sotyś Irene Krzywicz za to, że wspierają mieszkańców, motywują do działania i pozyskują środki dla sołectwa Pelnik. Po oficjalnej części rozegraliśmy turniej siatkówki plażowej, który sędziował Radny Powiatu, Pan Bogdan Purzycki. Dziękujemy Panu Bogdanowi za dobrą zabawę i profesjonalne sędziowanie. Najmłodszym czas uatrakcyjniały animatorki. I tak wśród pięknej scenerii nad jeziorem Isąg mieszkańcy wspólnie bawili się i świętowali otwarcie plaży. Dziękujemy również wszystkim sponsorom za pomoc w zorganizowaniu spotkania.



*Barbara Syjczak
Opiekun świetlicy w Pelniku.
Fot. Anna Pampuch i Małgorzata Kowalska*



GŁOS MIESZKAŃCA

Żyję od zawodów do zawodów - Tomasz Olszewski



Wiadomo, że nie zaczynałeś swojej przygody od razu od Pucharu Polski. Jaka była twoja droga i ile ona trwała, abyś znalazł się tu, gdzie jesteś?

Muszę zacząć od tego, że ja po prostu późno zaczynałem, jeżeli chodzi o kwestię mojego wieku. Jeżdżę już 8 lat. Zaczynałem jako amator. Wtedy również jeździ się w Pucharze Polski, tylko że w klasie „amator”. Dziś jeżdżę w klasie „Open”. Następnie można już tylko uzyskać licencję, aby móc jeździć na Mistrzostwa Polski. Jeżdżę w Cross Country, czyli biorę udział w półtoragodzinnym wyścigu na torze zamkniętym. Liczy się ilość okrążeń (okrążenie ma około 11-12 km) oraz czas jaki się uzyska na ostatnim okrążeniu. Na wspomniany tor zamknięty składa się tor motocrossowy oraz przeszkody enduro – kawałek wydzielonego taśmą lasu. Dodam, że zawsze nasze spotkania trwają dwa dni, przeważnie w sobotę i w niedzielę i są bardzo wyczerpujące kondycyjnie.

Dlaczego?

Dlatego, że na tym quadzie jeździ się z reguły w półprzysiadzie. Siada się jedynie na zakrętach. Bolą nogi, ręce i kręgosłup. Quad ciągle podskakuje na dziurach – stąd ten półprzysiad. Siadam tylko wtedy, gdy już nie mam siły, gdzieś na jakimś kawałku pewnej prostej. To jest taki wysiłek, że raz, podczas jednego dnia zawodów, w półtorej godziny straciłem 4 litry wody z organizmu.

A jak wyglądają takie zawody?

Sobota zaczyna się od odbioru technicznego. Trzeba się zapisać i uzupełnić dokumentację. Jednak muszę zacząć od tego, że aby wziąć udział w zawodach na poziomie „Open” należy być zrzeszonym w klubie sportowym (ja należę do Moto Clubu Ostróda) i posiadać licencję (A lub B) – ja posiadam licencję B. A zawody wyglądają różnie. To właściwie zależy od miasta czy klubu, który organizuje imprezę. Czasami zawody przybierają formę pikniku, na którym można coś zjeść, a dzieci mają zapewnioną rozrywkę np. na dmuchańcach. Z reguły wszystko zaczyna się około 11 i startuje każda klasa: od juniorów do mistrzów na motorach i dopiero wtedy w każdej klasie startują quady.

Jak ci poszło na ostatnich zawodach?

Byłem 6. na zawodach w Kaliszu Pomorskim i to jest mój rekord. Było nas 15. Następne dwie rundy mamy w Ostródzie oraz Kwidzynie. Już dziś serdecznie zapraszam wszystkich w dniach 10-11 października na Cross Country organizowany przez Moto Club Ostróda na torze motocrossowym znajdującym się przy drodze S7 w miejscowości Górka. To wymarzone miejsce dla tych, którzy lubią rywalizację i sporty motorowe. Dobrze się to ogląda, ponieważ kibic ma w zasięgu wzroku cały tor motocrossowy. Stoi w odległości około 1,5 metra za taśmą. Idealnie widzi i słyszy co aktualnie ma miejsce podczas wyścigu. A w dodatku to zawody, które można obejrzeć bezpłatnie, zatem serdecznie zapraszam już dzisiaj.

A jakie wyniki osiąga klub?

W tamtym roku byliśmy Mistrzem Polski w Cross Country, zdobywając 4805,5 przed drugim KS REGA MX TEAM Ropczyce z wynikiem 2889,5 w XII rundach. Wszystkie te rezultaty można śledzić na stronie www.motorresult.pl. Jest to firma, która mierzy nam czas podczas zawodów, wydając specjalne kostki, które przymocowywane są do pojazdów, a które działają za pomocą GPS. Obecnie jesteśmy na 2. miejscu.

Ilu członków zrzesza klub?

Myszę, że około 30 osób, aczkolwiek tylko dwie osoby jeżdżą na quadach: kolega i ja. Reszta jeździ na motorach.

A skąd się wziął pomysł na takie hobby?

Z warsztatu (śmiech). Ktoś przyjechał naprawić quada. Naprawiłem, przejechałem się nim i postanowiłem, że muszę sobie takiego kupić. Od razu kupiłem tzw. „ośkę”, jednak taka bezcelowa jazda szybko się znudziła i tak narodził się pomysł na zawody w klasie „amator”. Obecny quad jest moim trzecim, o pojemności 450 cm³, mocy w granicach 50 koni mechanicznych i wadze 180 kg. Jednak w tym sporcie nie moc jest najważniejsza, a amortyzatory. Zawieszenie musi być mocno zaawansowane, jeżeli ktoś chce brać udział w wyścigach.

W pewne poniedziałkowe popołudnie wybrałam się na umówione spotkanie, w celu poznania kolejnego, bardzo ciekawego mieszkańca naszej gminy. Z reguły, jadę z kartką w dłoni, na której skrupulatnie zapisane mam wszystkie pytania, jakie chce zadać swojemu rozmówcy, tym razem było inaczej...

Tego dnia spotkałam się z **Tomaszem Olszewskim**, mieszkańcem Głęd, który pracuje w warsztacie samochodowym w Ramotach. A moja karta tym razem była pusta, dlatego że wiedziałam, że jadę do pasjonata, który będzie w taki sposób opowiadał o swoim hobby, że pytania będą się rodzić same, a odpowiedzi będą nieskończenie długie i ciekawe. Zapraszam na krótką lekcję motoryzacji i długie świadectwo zapalenia z krwi i kości.

Spotykamy się dzisiaj, ponieważ jesteś jedynym mieszkańcem gminy, który zawodowo ściga się na torach motocrossowych, ale na quadzie?

Tak, to prawda. Jeżdżę quadem sportowym z napędem na tylną oś, tylko i wyłącznie na tylną oś i jak już wspomniałaś, to nie są przejażdżki po lesie i nad okoliczne jeziora, ale wyłącznie po torach motocrossowych. Mój quad nie jest przystosowany do jeżdżenia po drogach. Nie jest nawet zarejestrowany, nie posiada świateł, ani biegu wstecznego. To typowy quad sportowy przystosowany do toru i do skakania po przeszkodach na nim się znajdujących.

Kto czuwa nad sportem, który uprawiasz?

PZM czyli Polski Związek Motorowy. Jestem zawodnikiem, który startuje w Pucharze Polski, a tam reguły są już ściśle określone: pojemność maksymalna do 700 cm³, rozstaw tylnej osi nie może być szerszy niż 120 centymetrów, zamontowana odpowiednia tzw. zrywka, bez której po prostu nie da się wystartować.

Taka, jak na skuterze wodnym?

Dokładnie taka sama. Przed każdym startem sędziowie podchodzą i sprawdzają, czy zrywki działają.



Co czujesz, gdy siadasz na quada?

Adrenalinę i pełne skupienie. Z tego właśnie powodu raczej nie jeździ ze mną moja rodzina. Moi synowie mają 7 i 12 lat, potrzebowaliby opieki, a ja przed samym startem po prostu potrzebuję się wyciszyć. Nie odzywam się do nikogo. Najważniejszy jest pierwszy zakręt, aby się dobrze „wbić”. Jednak warto nadmienić, że w tych zawodach najpierw musimy dobiec 15 metrów do linii startu, na której stoją quady, zanim na ja przed samym startem po prostu potrzebuję się wyciszyć. Posiadamy odpowiednio pomontowane zrywki, o których mówiłem wcześniej. Startuję z numerem 182! I żyję od zawodów do zawodów!

Doszliśmy do trudnego pytania, kiedy muszę zapytać o cenę?

Taki używany quad, przystosowany do startów to koszt około 20 000,00 zł.

Ktoś Cię sponsoruje?

Sam się sponsoruję (śmiech). Właściwie co roku należy wymienić kaski czy ochraniacze na kolana. Kupno quada to jeszcze nie wszystko. Aktualnie jeżdżę quadem kanadyjskiej firmy Can – Am. Jedynie jako klub dostajemy dofinansowanie od Wójta Gminy Ostróda. Prawda jest taka, że klub ma dopiero dwa lata, wszystkiego się uczymy, a te nadchodzące październikowe zawody będą naszymi pierwszymi i liczymy na sukces organizacyjny.

Do końca sezonu dwa spotkania, ale kiedy właściwie sezon ma swój początek?

Sezon trwa od kwietnia do października i każdy klub liczy na to, że runda finałowa, będzie organizowana przez niego. Do pewnego momentu ze świetnego motocrossu słychać Lidzbark Warmiński, aktualnie sprawy się jednak pozmieniały. Zima to czas na coroczny remont silnika.



Mówiąc kolokwialnie: czy da się z tego sportu wyżyć?

Tak! Są osoby, dla których to jest jedyne źródło ich zarobków. Po prostu organizują treningi i szkolenia. Często są to osoby, które zaczęły przygodę z motocrossem w bardzo młodym wieku i się temu zupełnie poświęciły.

Jakie awarie podczas zawodów zdarzają się najczęściej?

Awarye zdarzają się bardzo często. Te maszyny są po prostu przesilo-

ne. Najprościej mówiąc: często się kończą silniki! Urwana oś od skakania, pęknięty łańcuch. Do tego dochodzą urazy na ciele. Chyba najczęściej są to urazy obojczyka. Należy pamiętać, że po deszczu jest ślisko, a w kurzu jedzie się praktycznie po omacku – nie widać gdzie się jedzie – widoczność jest na 1,5 metra, a prędkość dochodzi do 40km/h – taką mam średnią prędkość. Grunt to wyskoczyć z odpowiednim gazem, aby go nie było ani za dużo, ani za mało.

Czyli podczas każdego wyskoku musisz w powietrzu kontrolować maszynę, która waży 180 kg?

Tak. Na tym polega ten sport. Gdy dodamy gazu za dużo to polecimy na plecy, a gdy dodamy go za mało to polecimy w dół na twarz. Wtedy, gdy w powietrzu lecimy za bardzo do przodu trzeba dodawać gazu, aby quad się wyprostował, a jeżeli lecimy na plecy to należy przyhamować tylnym hamulcem, wtedy quad się wyprostuje. Z kolei na zakrętach trzeba się „dosiąść”, aby łapać środek ciężkości i nie wywrócić quada oraz wprowadzać go w poślizg. Właściwie to skręcam kolanami.

To brzmi awykonalnie!!!

Ba! Mało tego podczas wyskoku odrywa się z gogli zabłocone paski, które są przezroczyste, a które się warstwowo przykleiło wcześniej, by móc je następnie odrywać jeden po drugim, w zależności od wielkości zabłoconia.

Na pewnym poziomie zawodnicy podczas wyskoków odwracają się za siebie, w celu sprawdzenia czy nikt nie depcze im po piętach.



Wspomniałeś o kontuzji obojczyka. Mówiłeś o sobie?

Nie, ja jeszcze nie miałem kontuzji. Leżałem parę razy, ale kontuzji z tego nie było. Mi za to pękła kierownica na zakręcie podczas treningu w Giżycku, co spowodowało niemiły upadek. Natomiast pod wpływem adrenaliny na pierwszych zawodach zламаłem stopkę od zmiany biegów. Zostałem na trzecim biegu i na trzecim biegu ukończyłem wyścig.

Co zawodowiec sądzi o kupowaniu quadów dzieciom?

Mówię krótko. Po pierwsze 99% tych quadów potem stoi nieużywanych po garażach lub w kątach, bo dzieciom się znudził, a po drugie – ścisła kontrola rodzicielska plus ochraniacze i kask!

Żona popiera to niebezpieczne hobby?

Żona śmieje się, że mi na stare lata odbiło :) ale zakochałem się w tej rywalizacji i w tej adrenalinie, a właściwie to chyba jestem od tego uzależniony :) Dzięki temu sportowi mogę się sprawdzić i pokonać własne słabości. W motocrossie ludzi najczęściej gubi rutyna, niestety!

Czy Polska jest w czołówce jeżeli chodzi o motocross?

Nie! Czołówka światowa to są oczywiście Stany Zjednoczone. W Europie: Niemcy, Francuzi i Estończycy. Marzą mi się takie zawody we Francji na plaży, w których bierze udział około 300 zawodników.

To teraz największe marzenie?

Mam większe: stanąć w Pucharze Polski na pudle (obecnie zajmuję 6. miejsce). To mój cel, do którego dążę! Zapraszam w dniach 10-11 października na zawody organizowane przez Moto Club Ostróda – dla kibiców jeździ się efektywniej :) Czekamy na Was!

Rozmawiała Dorota Pawelczyk

„Nie ma takiego jak J E Z U S...” - piesza pielgrzymka do Gietrzwałdu



Za nami kolejna (siódma) Piesza Pielgrzymka do Gietrzwałdu. Kolejny raz wyruszyliśmy w drogę, aby złożyć hołd Pani Gietrzwałdzkiej.

Tak się składa, że każda nasza lukciańska pielgrzymka różni się diametralnie od poprzedniej. Zeszłoroczna choć wesoła zdominowana była przez deszcz, wcześniejsza charakteryzowała się tym, że siedł z nami po raz pierwszy ksiądz proboszcz Zbigniew Żabiński oraz pobiliśmy absolutny rekord we frekwencji.

Aczkolwiek wszystkie łączy to, że co roku mamy tzw. HIT pielgrzymkowy. W roku 2019 każdy pątnik znał na pamięć tekst piosenki „Bóg nie umarł, Jezus żyje”, który radośnie został wyśpiewany na błoniach w strugach spadającego nam na głowy deszczu. Tym razem niekwestionowanym hitem była piosenka „Tyś jak skała, Tyś jak wzgórze” o łatwym refrenie: „Łamdarej, łamda o, o, o, o, Łamdarej łamda o!”, który odśpiewały z nami krowy, znajdujące się na pastwisku (doszło do śmiesznej sytuacji, gdy pielgrzymka opuszczała Łukę ulicą Topolową, a do naszego śpiewu rzeczywiście dołączyły się zwierzęta rycząc wniebogłosy).

Tegoroczną pielgrzymkę wyróżniało coś jeszcze... z każdej strony czuć było, że jesteśmy jednością, że jesteśmy wspólnotą. Udowodniliśmy to sobie, gdy zawiodło na moment pielgrzymkowe nagłośnienie. Odniosłam wrażenie, że szłam w duchowej więzi z każdym współbratem. Niczego się nie wstydziłam, nic mnie nie krępowało. Czulałam, że



jestem wśród swoich, przez co pragnęłam dać z siebie innym jeszcze więcej. Tę jedność odczuwaliśmy podczas postojów wspólnie jedząc posiłek i delektując się pyszną kawą i herbatą. Nie zjadłam ani jednej swojej bułki, bo moja była z szynką, a ta z samochodu „cioci Bożenki” (tak wszyscy nazywają Panią, która jedzie zawsze za pielgrzymką z jedzeniem, a w razie potrzeby zaradzi w każdej, beznadziejnej sytuacji) mam wrażenie, że była obłożona MIŁOŚCIĄ i zamiast keczupu była oblana SER-

DECZNOŚCIĄ. Każdą przerwę w tej zdecydowanie za krótkiej drodze spędziłam na rozmowie z kimś innym. Pielgrzymka pomogła mi poznać nowych ludzi. Serdecznie pozdrawiam Państwa Bojarskich z Mostkowa, z którymi spędziłam ostatni postój zającąc Delicje Szampańskie i dziękuję im za przemiłą rozmowę. Dodam, że siedziałam wtedy na karimacie Marty Tarazewicz, bo swojej po prostu nie miałam – ach ta jedność! Nawet wróciłam przypadkowym samochodem pod sam dom, za co serdecznie dziękuję Państwu Barkowskim. Zdecydowanie przynależność do wspólnoty, jaką tamtej niedzieli zawiazaliśmy, uskrzydliła mnie na wiele tygodni. Przywróciło mi to wiarę w ludzi. Udowodniłam sobie po raz kolejny, że nawet wtedy, gdy mi się wydaje, że kogoś znam, to znam go tylko powierzchownie i że nie mam prawa nikogo oceniać. Tego dnia każdy z nas niósł swoje intencje. Każdy z nas modlił się najlepiej jak umiał: jedni w ciszy, drudzy przez łzy, następni poprzez śpiew, ale wciąż tworzyliśmy zgraną paczkę. Powera dodawali nam ludzie, których mijaliśmy, zarówno Ci, którzy machali do nas z okien swoich domów, jak i Ci, którzy rejestrowali swoimi telefonami nasze wejście do Gietrzwałdu, sygnalizując nam poprzez podniesiony w górę kciuk, że radość w naszych sercach po prostu im się podoba. A wejście mieliśmy naprawdę mocne, stale sygnalizując poprzez słowa piosenki, że ŁUKTA idzie do Maryi. Myślę, że tym naszym optymizmem zaraził się nawet służby mundurowe, bo raz po raz na niektórych twarzach pojawiały się uśmiechy na nasz widok. Taka jest siła modlitwy! Taki jest współczesny Kościół: to jedność, w której chce się żyć! Zараżajmy się tym, bo warto. A jeśli ktoś mnie pyta, po co chodzę na pielgrzymkę, odpowiadam, że dlatego, że się nie wstydę. Tego roku aż 81 osób nie wstydziło się wyznać głośno, że „Nie ma takiego jak Jezus...”.



Podpisano: Pielgrzym, hmmm, czy pielgrzymka? OTO JEST PYTANIE? :)

Fot. Lena Tarazewicz

CIEKAWY

Debiutancki singiel Marka Majewskiego „Do śmiałości” już niebawem



„Istotą życia jest podążanie za pięknem” – wkrótce objawi się ono pod postacią muzycznej twórczości Marka Majewskiego.

Bohater, o którym mowa wychował się w małej, malowniczej Łukcie i jak obiecuje, nigdy nie zatraci tożsamości Warmianina. Od kilku lat przebywa na gdańskiej emigracji, gdzie rozwija muzyczne pasje. To młody, nietuzinkowy artysta, który tworząc swoje dzieła daje wyraz sympatii anglojęzycznym, soulowo-bluesowym wykonawcom, takim jak: David Ryan Harris, Gary Clark Jr, Keb Mo’, Richie Kotzen, Tedeschi Trucks Band, Eric Clapton i wielu innym. Do własnej muzyki wprowadza również cechy charakterystyczne dla Princowego funku oraz popowego zacięcia Jamesa Baya. Z polskiej sceny, największy wpływ na twórczość łukcianina mają Poluzjanci, a warstwą liryczną zachwyca Janusz Onufrowicz.

Teksty Marka Majewskiego są przykładem niezwyklej dbałości o język polski, a przy doborze słów nie ma przypadku – niemal każde wnosi wartość do utworu. Nie oznacza to jednak, że na jakości traci ich treść, w której autor powołuje się na liczne, powszechnie znane przeżycia, sytuacje; jednak w świeżym, niewyświechtanym” ujęciu. Teksty nawiązują między innymi do relacji damsko-męskich, codziennych czynności, zachowań panujących w społeczeństwie. Marek Majewski

wyśpiewuje je za pomocą umiejętnie dawkowanego nasilenia głosu – niekiedy lekkiego, uspokajającego, a innym razem dobitnie użytego – co przekłada się na szeroki wachlarz odczuć i doznań proponowanych odbiorcy. Nie bez kozery – ze względu na dar przekazywania emocji, również za pomocą gitary – Jan Borysewicz mógłby okrzyknąć go „polskim Johnem Mayerem”, a umiejętności czarowania głosem i wprowadzania słuchacza w stan hipnozy mogłaby pozazdrościć mu sama Krystyna Czubówna.

Marek w pełni zgadza się ze słowami Kuby Wojewódzkiego, że „istotą życia jest podążanie za pięknem”, dlatego zdecydował się poświęcić swoje życie muzyce. Artysta już jesienią porzuci nieśmiałość, by w pełni kurażu pokazać, co ma do zaoferowania branży. Debiutancki singiel „Do śmiałości” będzie traktował o chęci natychmiastowego uatrakcyjnienia monotonna do tej pory życia podmiotu lirycznego. Przełom w życiu Marka Majewskiego nastąpi jesienią 2020 roku.



Źródło: <https://www.marekmajewskimusic.com>

Kino w Łukcie wznowiło swoją działalność



Po długiej przerwie nasze kino wznowiło swoją działalność. Ruszyliśmy pełną parą z nowościami kinowymi oraz nowym systemem kinowym, na którego pieniądze pozyskaliśmy z Polskiego Instytutu Sztuki Filmowej. Wraz z kinem swoją działalność rozpoczął sklepik kinowy, w którym zakupić można przepyszny popcorn, soki, napoje oraz kawę i herbatę.

Nasza Menadżer Kina w styczniu tego roku złożyła projekt do PISF na „Modernizację systemu kinowego w Kinie GOK Łukta”. Z niecierpliwością oczekiwaliśmy wyników konkursu. Szczęśliwie dla nas okazało się, że dostaliśmy 15 tys. zł dofinansowania, a całe przedsięwzięcie modernizacji wynosiło 20 910 zł. W ramach projektu pozyskaliśmy profesjonalny system kinowy oraz skaner biletów, które bardzo ułatwiają nam pracę.

Hol kina również uzyskał nowy wygląd. Na ścianach możemy podziwiać ręcznie malowane postacie ze znanych bajek oraz filmów. Wykonawczynią tych dzieł jest nasza niezawodna p. Kasia Miszczuk.

Przez to, że kino działa w reżimie sanitarnym na widowni posiadamy do dyspozycji jedynie 74 miejsca. Cały ośrodek kultury wyposażony jest płyny do dezynfekcji rąk oraz wyznaczone są linie zachowujące dystans pomiędzy klientami. Z tego miejsca prosimy o wyrozumiałość oraz o przestrzeganie zaleceń sanitarnych.

Zachęcamy również Państwa do kupowania biletów online, poprzez system kinowy i korzystania z naszej oferty filmowej.

The screenshot shows the website interface for GOK Łukta. At the top, there are navigation icons for 'WYBIERZ WYDARZENIE', 'WYBIERZ MIEJSCA', 'DANE OSOBY', 'METODA DOSTAWY', 'ROZDUMIOWANIE', and 'KOSZYK PUSTY'. Below this is a calendar for 'Wrzesień 2020' with a large '18' highlighted for Friday. To the right, there is a 'POLECAMY' section featuring a movie poster for '25 LAT NIEWINNOŚCI. SPRAWA TOMKA KOMENDY' with a 'REZERWUJ LUB KUP BILET' button. Below the calendar, there is a 'REPERTUAR' section with movie posters for '25 LAT NIEWINNOŚCI. SPRAWA TOMKA KOMENDY' and 'SCOOBY DOO!'.

Na ostatniej stronie tego numeru dostępny jest aktualny repertuar naszego kina. Adres i odnośnik do zakupu biletów online możecie znaleźć na stronie Gminnego Ośrodka Kultury w Łukcie goklukta.pl. Niebawem system sprzedażowy otrzyma nowy adres internetowy, który oczywiście udostępniemy w kolejnym numerze gazetki.

Kino w Łukcie

UWM współczesna uczelnia z tradycją



Uniwersytet Warmińsko-Mazurski jest jedyną publiczną uczelnią akademicką w Województwie Warmińsko – Mazurskim. Powstała ona 1 września 1999 roku z połączenia trzech istniejących w Olsztynie szkół wyższych: Akademii Rolniczo-Technicznej, Wyższej Szkoły Pedagogicznej oraz Warmińskiego Instytutu Teologicznego. Obecnie składa się 17 wydziałów – 14 z nich ma pełne prawa akademickie, czyli uprawnienia do nadawania stopni naukowych doktora habilitowanego w 16 dyscyplinach. Stopień doktora może z kolei nadawać 16 wydziałów w 24 dyscyplinach.

Na owych 17 wydziałach w roku akademickim 2019/2020 kształci się ok. 20 tys. studentów, w tym ok. 19 tys. na studiach stacjonarnych oraz 600 doktorantów i ok. 1 tys. osób na studiach podyplomowych.

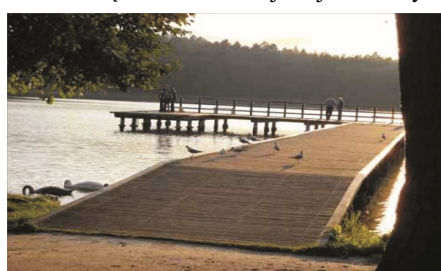
W czerwcu ruszył kolejny nabór kandydatów na I rok studiów stacjonarnych. W ofercie kształcenia kandydaci znajdują się 74 kierunki, w tym 12 zupełnie nowych, które zawitają na uczelni w nadchodzącym semestrze.

W informatorach dla kandydatów, a także na stronie internetowej UWM można znaleźć wiele informacji dotyczących nauki na uniwersytecie. Uczelnia promuje się jako „zielony uniwersytet” oparty na wieloletniej tradycji, a także nowoczesnej bazy dydaktyczno-naukowej. Czy tak faktycznie jest?

Lokalizacja

Pierwszą rzeczą na jaką zwrócimy uwagę jest wyjątkowa lokalizacja kampusu uniwersyteckiego. Miasteczko uniwersyteckie UWM określane bywa jako jedno z najpiękniejszych w Polsce. Zdecydowana większość instytucji uniwersyteckich lub związanych z UWM znajduje się na terenie Kortowa, czyli wyodrębnionym administracyjnie dzielnicy znajdującej się w południowo zachodniej części Olsztyna.

Kortowo jest położone z dala od miejskiego zgiełku, na jego terenie znajdują się dwa jeziora (Kortowskie i Starodworskie) a także założony na przełomie XIX/XX wieku park z ponad 100 różnymi gatunkami drzew, z których kilkanaście uznanych zostało za pomniki przyrody. Otoczona zielenią dzielnica nie jest jednak wyalienowaną częścią miasta.



W Kortowie znajdują się dwie pętle autobusowe, a przez teren dzielnicy kursuje siedem linii dziennych i jedna nocna. Dodatkowo na Kortowie przebiega linia tramwajowa, dzięki której łatwo można dostać się na uczelnianą pływal-

nię oraz do obiektów znajdujących się w dalszej części miasta (w tym do Galerii Warmińskiej, Szpitala Wojewódzkiego lub na Dworzec Główny). Kortowo jest jednak również miejscem samowystarczalnym – na jego terenie można znaleźć niewielkie sklepy, punkty obsługi takie jak fryzjer czy chociażby jadalnię i bary.

Kolejną cechą charakterystyczną Kortowa są otoczone zieloną zabytkowe budowle z czerwonej cegły. Nowe obiekty kampusu projektowane są z myślą by zachować klimat owej dzielnicy, z kolei remonty starych obiektów



przebiegają pod opieką konserwatora zabytków. Sama uczelnia dysponuje około 260 ha własnych gruntów. Umieszczenie poszczególnych wydziałów i pracowni oraz dobra linia komunikacyjna sprawia, że poruszanie się pieszo po kampusie jest niezwykle łatwe. Dla studentów mieszkających z dala od Olsztyna zaletą jest 11 domów studenckich, w których może zamieszkać ok. 3000 studentów. Warto zaznaczyć, że akademiki zlokalizowane są w niedalekiej odległości od jezior i parku, a także uczelnianych obiektów sportowych takich jak siłownia, hale sportowe czy boiska. Na wyciągnięcie ręki znajdują się również Uczelniana Biblioteka i Sale Konferencyjne.

Określenie „zielony uniwersytet” okazuje się więc w pełni uzasadnione. Kampus zachwyca nie tylko otaczającą przyrodą, ale i niezwykle klimatem, którego ciężko nie polubić.

Nauka



Poznaliśmy już UWM od zewnątrz, zobaczymy co kryje się w jego murach. Fundacja „Perspektywa” zajmująca się m.in rankingami uczelni w swej najnowszej klasyfikacji 2020 uplasowała UWM na 7 pozycji wśród 21 polskich uniwersytetów i na 26 wśród wszystkich ponad 100 polskich uczelni. Awans w stosunku do ubiegłego roku wyniósł kolejno 2 oraz 5 pozycji. UWM wyprzedziło takie uczelnie jak Uniwersytet Gdański lub SWPS Uniwersytet humanistycznospołeczny w Warszawie. Jak podaje Fundacja największym atutem UWM jest kadra dydaktyczna, co potwierdza 4 pozycja w rankingu pod względem warunków kształcenia. Wyższą pozycję zajęły tylko: Uniwersytet Jagielloński, Uniwersytet im. Adama Mickiewicza w Poznaniu i Uniwersytet Warszawski. Wśród najbardziej cenionych kierunków na UWM zaliczają się kierunki takie jak weterynaria (która w 2005 roku uzyskała aprobację Europejskiego Stowarzyszenia ds. Oceny Jakości Kształcenia na Wydziałach Weterynaryjnych, a także kilkakrotnie zajmowała pierwszą pozycję w Polsce pod względem jakości kształcenia), a także zootechnika, architektura krajobrazu, dziennikarstwo, komunikacja społeczna oraz kierunki rolnicze, leśne, lekarskie i żywieniowe znajdujące się co roku w czołówce najlepiej ocenianych kierunków w Polsce.

Warto zauważyć, że w swojej formie UWM jest jednym z najmłodszych uniwersytetów w Polsce. Stopniowe awansowanie na wyższe pozycje w rankingach „Perspektywy” świadczy o ciągłym rozwoju uczelni, co zdaje się potwierdzać rosnący wymiar współpracy międzynarodowej i dynamiczna oferta kształcenia tj. tworzenie nowych kierunków i modyfikowanie tych istniejących.

Poza zajęciami



Zajęcia nie są wszystkim co ma do zaoferowania UWM. Na uniwersytecie działa ponad 200 różnych kół naukowych oraz Akademickie Centrum Kultury w którego skład wchodzi agenty takie jak Zespół Pieśni i Tańca KORTOWO, Teatr K l o s z A R T ,

Studencka Agencja Fotograficzna JAMNIK, Studenckie Studio Filmowe, Yacht Klub czy Akademicki Klub Miłośników Fantastyki OLIFANT. Słowem każdy znajdzie tu coś dla siebie, co pozwoli mu realizować swoją pasję dodatkowo poza zajęciami. Warto również wspomnieć o Klubie Sportowym AZS UWM dysponujących różnymi sekcjami sportowymi od badmintonu poprzez siatkówkę, jeździectwo i żeglarstwo, a także licznymi obiektami sporto-

wymi, z których studenci mogą swobodnie korzystać.

Na UWM życie toczy się cały czas, dodatkowo liczne imprezy i wydarzenia, coroczne juwenalia (czyli znana w całej Polsce Kortowiada) oraz liczne występy naukowców, artystów i zagranicznych gości wzbogacają życie towarzyskie nie pozwalając popaść w nudę. W Kortowie cały rok funkcjonuje Radio UWM FM czy Telewizja Kortowo, dzięki którym na bieżąco można być z informacjami.



Uniwersytet Warmińsko – Mazurski mimo, iż jest jednym z młodszych uczelni stara się pokazać, że może rywalizować z największymi uczelniami w Polsce i zaoferować dobre warunki zarówno do pozyskiwania wiedzy jak i rozwijania swoich pasji.

Dawid

SPORT

Warmiak Łukta - Wymarzony początek sezonu!



Fot. Piotr Wyszomirski

Świetny początek sezonu naszego klubu sportowego GLKS Warmiak Łukta! 5 meczy ligowych za nami i 5 zwycięstw. Brawo dla naszych piłkarzy!

W pierwszym meczu ligowym 15 sierpnia 2020 r. w Kwietniewie z tamtejszą Spartą, Warmiak odniósł pierwsze zwycięstwo. Sparta Kwietniewo : Warmiak Łukta 1:2. Wygrywamy po ciężkim meczu na trudnym terenie. Mimo braków kadrowych potrafiliśmy stanąć na wysokości zadania i zgarnąć 3 pkt. Bramki dla naszej drużyny zdobyli Sebastian Kozłowski w 21', oraz Patryk Buluk w 33', dla drużyny przeciwnej - Michał Przygoda 75'.

Mecz drugiej kolejki, II grupy B klasy: GLKS Warmiak Łukta- LKS Granica Zagaje, odbył się w sobotę 22 sierpnia 2020. na stadionie w Łukcie. Mecz zakończył się wysokim wynikiem dla naszych - GLKS Warmiak Łukta - LKS Granica Zagaje 6:1 (3:1), bramki dla naszej drużyny zdobyli Patryk Budziński 7', Sławek Sikorski 30', Przemysław Buta 42', Denys Pidvalnyi 50' i 74', Andrzej Bujko 65'. Gola dla drużyny przeciwnej zdobył Konrad Trojanowski 20'.

Trzeci mecz ligowy Warmiak Łukta rozegrał 29 sierpnia 2020 r. na wyjeździe, na stadionie w Jonkowie. I tym razem wynik meczu robi wrażenie! Młody Piłkarz Jonkowo Senior - GLKS Warmiak Łukta 2:9 (2:3). Brawo Warmiak!!! Kolejne cenne trzy punkty jadą do Łukty! Bramki dla naszej drużyny zdobyli: Przemysław Buta 45+1', 49', 89', Sebastian Kozłowski 34', 73', 86' (3), Denys Pidvalnyi 42',

59', Patryk Buluk 65'. Gole dla drużyny przeciwnej zdobyli: Rafał Kij 28', Arkadiusz Jurkiewicz 38'.

Czwarty mecz ligowy Warmiak Łukta rozegrał na własnym boisku 5 września 2020 r. GLKS Warmiak Łukta - KS Grom Zwierzno 2:0 (2:0). Bramki dla naszej drużyny zdobyli: Sebastian Kozłowski 6', Sławomir Sikorski 45'. Debiut w meczu ligowym w naszych barwach w tym meczu miał Dominik Seta. Czwarty mecz, czwarte zwycięstwo, komplet punktów, oby tak dalej!

Piąty mecz ligowy rozegraliśmy 12 września 2020 r. na wyjeździe w Kadynach. Mecz zakończył się kolejny raz wygraną naszego zespołu, co nas ogromnie cieszy! Jest to piąta wygrana z rzędu. KS Dąb Kadyny : Warmiak Łukta 1:5. Bramki dla naszej drużyny zdobyli Sebastian Kozłowski 21', Sebastian Kozłowski 75', Patryk Budziński 83', Dawid Radziszewski 85', Sebastian Kozłowski 89'. Gola dla drużyny przeciwnej zdobył Kacper Ziemiński 87'.

Źródło: facebook GLKS Warmiak Łukta

Bądź na bieżąco z informacjami o klubie



KINO - REPERTUAR

Wrzesień

18.09.2020 r. pt.

17:00 – Scooby Doo! (animacja)
19:00 – 25 lat niewinności. Sprawa Tomka Komendy (film)
21:30 – 25 lat niewinności. Sprawa Tomka Komendy (film)

19.09.2020 r. sob.

16:00 – Scooby Doo! (animacja)
18:00 – 25 lat niewinności. Sprawa Tomka Komendy (film)
20:30 – 25 lat niewinności. Sprawa Tomka Komendy (film)

20.09.2020 r. ndz.

13:00 – Scooby Doo! (animacja)
15:00 – 25 lat niewinności. Sprawa Tomka Komendy (film)
17:30 – 25 lat niewinności. Sprawa Tomka Komendy (film)

25.09.2020 r. pt.

17:00 – Scooby Doo! (animacja)
19:00 – 25 lat niewinności. Sprawa Tomka Komendy (film)
21:30 – 25 lat niewinności. Sprawa Tomka Komendy (film)

26.09.2020 r. sob.

16:00 – Scooby Doo! (animacja)
18:00 – 25 lat niewinności. Sprawa Tomka Komendy (film)
20:30 – 25 lat niewinności. Sprawa Tomka Komendy (film)

27.09.2020 r. ndz.

13:00 – Scooby Doo! (animacja)
15:00 – 25 lat niewinności. Sprawa Tomka Komendy (film)
17:30 – 25 lat niewinności. Sprawa Tomka Komendy (film)

Październik

02-04.10.2020 r. pt. – ndz.

15:00 – Trolle 2 (animacja)
17:00 – Trolle 2 (animacja)
19:00 – Jak zostać gwiazdą (film)

09-10.10.2020 r. pt. – sob.

15:00 – Trolle 2 (animacja)
17:00 – Trolle 2 (animacja)
19:00 – Jak zostać gwiazdą (film)

11.10.2020 r. ndz.

13:00 – Trolle 2 (animacja)
15:00 – Trolle 2 (animacja)
17:00 – Jak zostać gwiazdą (film)

16.10.2020 r. pt.

17:00 – Trolle 2 (animacja)

17.10.2020 r. sob.

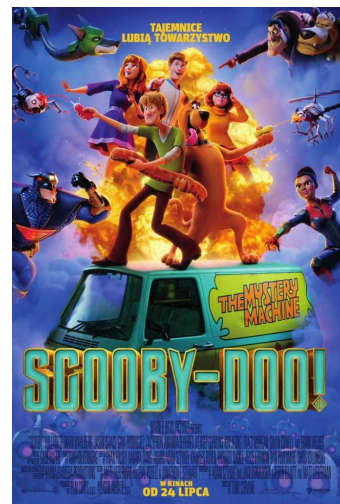
16:00 – Trolle 2 (animacja)

18.10.2020 r. ndz.

15:00 – Trolle 2 (animacja)



Kino Cyfrowe w Łukcie, ul. Kościelna 2b, 14-104 Łukta, budynek Gminnego Ośrodka Kultury w Łukcie, kontakt telefoniczny: 508 006 019



Więcej zdjęć, dostępnych na naszej stronie na facebooku: www.facebook.com/NaszaGminaLukta

Redakcja „Nasza Gmina Łukta”: redaktor naczelny i techniczny: Grzegorz Malinowski, redaktor: Dorota Pawelczyk

Masz ciekawe informacje? Chcesz zamieścić artykuł? Znasz kogoś z nietypowymi zainteresowaniami? Skontaktuj się z nami!
Gminny Ośrodek Kultury w Łukcie, ul. Kościelna 2b, 14-105 Łukta, tel.+48 (89) 646 64 64, e-mail: gok@goklukta.pl